

żadnych gwałtownych nabywań obszarów od Rosji, ale różnica poglądów jest podwójna: Niemcy stoją na tem stanowisku, że licznie ujawnione oświadczenia woli co do samodzielności i niezawisłości ze strony prawodawczych korporacji, reprezentacji gminnych i t. d. w okupowanych prowincjach mogłyby uchodzić za prowizoryczną podstawę opinii narodu, co jednakże rząd rosyjski jeszcze odrzuca zarówno dla Kurlandyi i Litwy, jak i przedewszystkiem dla prowincyi polskich.

Druga różnica dotyczy domagania się przez rząd rosyjski odwołania wszystkich wojsk niemieckich i organów administracyjnych z okupowanych prowincyi, zanim jeszcze odbędzie się plebiscyt. W obu kwestiach chodzi o to, aby znaleźć drogę pośrednią, którą musi się znaleźć. Różnice, zdaniem hr. Czernina, nie są tak wielkie, aby mogły usprawiedliwić rozbić się rokowań, ale takie rokowania nie dadzą się ukończyć w ciągu jednego dnia. Wymagają one czasu.

Tak się przedstawia według relacji hr. Czernina dotychczasowy bilans i obecny stan rokowań pokojowych. Czy dalszy ich przebieg potwierdzi optymistyczne nadzieje ministra, najbliższa przyszłość okaże. W każdym razie należy stwierdzić, że najostrejsze przeciwieństwa, jakie się wyłoniły w toku dotychczasowych rokowań, znalazły swój charakterystyczny wyraz w przemówieniach przedstawiciela niemieckiej komendy armii generała Hoffmanna i rosyjskiego komisarza ludowego do spraw zagranicz



Z frontów bojowych: Wybuch 28 cm. granatu włoskiego na pozycji wojsk austriackich. (Woj. kwat. pras.)



Z frontów bojowych: Zburzone peciskami piwnice z winem na zajętych obszarze Włoch (Woj. kwat. pras.)



Z rokowań pokojowych w Brześciu: Jeden z bastyonów okalających Brześć Litewski, zniszczony zupełnie w czasie zwycięskiej ofensywy mocarstw centralnych. (Fot. Bufo.)

nych, Trockiego. W całej prasie omawiane jest jeszcze głośnie wystąpienie generała Hoffmanna, który w odpowiedzi na żądania delegatów rosyjskich w ostrej formie zwrócił im uwagę, iż widocznie zapominają o tem, że nie Rosjanie, lecz Niemcy są zwycięzcami. Na to „*vae victis*” generała niemieckiego wódz bolszewików, Trocki, odpowiedział wojowniczą mową, a epizod ten stał się właśnie powodem pesymistycznych przewidywań co do pomyślnego wyniku rokowań pokojowych i znalazł głośnie echo zarówno w Austrii, jak i w Niemczech.

Na zamieszczonych w dzisiejszym numerze fotografiach z Brześcia widzimy między innymi głośnie dziś przeciwników: generała Hoffmanna i bolszewickiego przywódcę Trockiego.



Polska primadonna w praskim Narodnim Divadle: Marya Bogucka.

Polska primadonna w praskim Narodnim Divadle.

Mizerne nasze stosunki artystyczne, bezkrytyczne uwielbienie wszystkiego, co obce, surowość wobec objawów sztuki rodzimej i nienaukowość wobec swoich talentów, skłoniły już tylu artystów polskich do szukania uznania i kariery u obcych. Z samych śpiewaków, pracujących w teatrach zagranicznych można by złożyć pierwszorzędną zespół operowy. Nie mogłoby w nim braknąć wytwornej śpiewaczki, od szeregu lat pracującej z wielkim powodzeniem w Narodnim Divadle w Pradze, p. Maryi Boguckiej, którą dyr. Trzeński tak dbały o obowiązki wobec artystów polskich, przypomniał nam w najbliższym czasie. P. Bogucka odnosiła wprawdzie znaczne sukcesy i w Warszawie i we Lwowie, ale należy